

Portal Województwa Lubuskiego



6 mln zł dla lubuskich powiatów na pomoc uchodźcom



Kategoria - Ukraina

Data publikacji -6 maja 2022 godz. 14:18

Samorząd województwa przekazał 500 tys. zł dla 12 lubuskich powiatów ziemskich z przeznaczeniem na wydatki związane z zarządzaniem kryzysowym oraz pomocą uchodźcom.

Starostowie, wicestarostowie i członkowie zarządów 11 lubuskich powiatów: zielonogórskiego, żarskiego, nowosolskiego, żagańskiego, słubickiego, strzelecko-drezdeneckiego, krośnieńskiego, świebodzińskiego, wschowskiego, międzyrzeckiego oraz sulęcińskiego odebrali dziś (06.05) umowy dotyczące pomocy finansowej w formie dotacji celowych na zadania z zakresu zarządzania kryzysowego. W budżecie

województwa na 2022 r., zaplanowano środki w wysokości 6 mln zł, na pomoc finansową w ramach tzw. Lubuskiego Funduszu Samorządowego (LFS). Lubuska Rada Samorządowa rekomendowała Zarządowi Województwa Lubuskiego podział pomocy finansowej dla jednostek samorządu terytorialnego w ramach LFS, mając na uwadze m.in. trwający kryzys uchodźczy będący następstwem wojny w Ukrainie.

- Decyzją samorządu województwa przekazujemy dziś 6 mln zł w równych częściach dla każdego z powiatów na organizację pomocy uchodźcom wojennym. Nie po raz pierwszy udało nam się uzyskać dobre porozumienie. Tak było również w czasie pandemii i teraz w czasie wojny w Ukrainie. Nie ma nic ważniejszego, jak sprostać tym wyzwaniom. Na poziomie krajowym samorząd województwa lubuskiego jest inicjatorem współpracy i porozumienia, nie tylko pomiędzy samorządami, ale pomiędzy ministrami, rządem – mówiła **marszałek Elżbieta Anna Polak**.

Jest potrzebny długofalowy program wsparcia

Z inicjatywy strony samorządowej - w ramach Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego - [powstał Zespół ds. wypracowania długofalowego programu wsparcia lepszej organizacji pomocy uchodźcom](#). Współprzewodniczącym zespołu ze strony samorządowej jest prezydent Sopotu Jacek Karnowski, a ze strony rządowej wiceminister spraw wewnętrznych Paweł Szefernaker.

Przedstawicielami samorządów są w zespole także: Elżbieta Anna Polak, marszałek województwa lubuskiego - z ramienia Związku Województw RP; Grzegorz Cichy, burmistrz Proszowic i prezes Unii Miasteczek Polskich; Renata Kaznowska, wiceprezydent Warszawy; Jan Grabowski, starosta poznański (w imieniu Związku Powiatów Polskich) oraz Krzysztof Iwaniuk, wójt Terespolu i przewodniczący Związku Gmin Wiejskich RP.

Przedstawiciele samorządów zaapelowali do rządu o pilne wsparcie w kluczowych obszarach pomocy dla obywateli Ukrainy. Edukacja, ochrona zdrowia, polityka społeczna i praca, to obszary, które wymagają szczególnego wsparcia władz centralnych. W zakresie zdrowia jeden z nich dotyczy m.in. finansowania leczenia uchodźców, którzy przekroczyli granicę po 24 lutego. Mają takie same prawa, jak obywatele Polski, natomiast nie ma pieniędzy na leczenie, ani w NFZ ani w budżecie państwa. - Dla POZ zostały przyznane środki finansowe 70 zł za jedną wizytę uchodźcy wojennego. Lekarze rodzinni wnioskuje do nas o wynegocjowanie większej stawki, gdyż przy leczeniu długofalowym, gdzie nie ma dokumentacji medycznej, jest potrzebna szeroka diagnostyka. Jest konieczność zagwarantowania lepszych ryczałtów dla szpitali powiatowych jak i wojewódzkich, gdzie będzie przewidziana wyodrębniona specjalna kwota na świadczenia medyczne - mówiła **lubuska marszałek**.

Elżbieta Anna Polak podkreślała, że obecnie najbardziej obciążone są SOR-y i pogotowia ratunkowe, gdzie częściej trafiają uchodźcy po pomoc niż do lekarzy rodzinnych. 30 proc. udzielanych porad i świadczeń na SOR-ach i pogotowiach dotyczy uchodźców. Wśród postulatów jest również kwestia finansowania przez rząd etatów asystentów lekarza. Jest możliwość zatrudnienia w wojewódzkich jak i w powiatowych szpitalach asystentów z Ukrainy. Czas stażu byłby na przygotowanie,

odbycie kursu języka polskiego oraz zaadaptowanie w środowisku.

W zakresie edukacji to zwiększenie finansowania na pobyt dzieci w przedszkolach i szkołach. Jest to zagwarantowane w wysoki 30 proc. kosztów. Samorządy tego nie udźwigną. Obecnie otrzymane z budżetu państwa środki pokrywają tylko niecałe 30 proc. faktycznych wydatków.

Obszarów do uregulowania jest znacznie więcej. Kolejne posiedzenie zespołu roboczego ws. budownictwa odbędzie się 10 maja i następnie 16 maja w sprawie rynku pracy.

Pomoc musi być skuteczna i efektywna

Członek zarządu województwa lubuskiego Marcin Jabłoński przypomniał, że obecnie toczą się prace dotyczące zmian w przepisach o zarządzaniu kryzysowym. Próbuje się wprowadzić zmiany, które miałyby odebrać szereg kompetencji powiatom i starostom. - To jest działanie nietrafione i nie powinno to iść w tym kierunku. Jestem przekonany, że samorząd ma już na tyle doświadczenia, wobec wielu sytuacji wykazał się skutecznością działania, że próba zmiany tego nie przyniesie pozytywnych efektów. Trudno będzie kierować z Warszawy takimi działaniami np. w Słubicach, Strzelcach Kraj. czy Krośnie Odrz. Centralistyczne podejście do zarządzania nie jest najlepszym rozwiązaniem, dlatego też sposób, w jaki wykorzystane zostaną te 6 mln zł, będzie miernikiem, jak efektywnie współpracować - mówił.

Na koniec zaapelował, aby pomyśleć, w jaki sposób uchodźcom z Ukrainy pomóc najefektywniej, w miarę systemowo, aby uczynić ich pobyt jak najbardziej wartościowy, żeby stworzyć im szanse do tego, by wykorzystali ten czas na rozwijanie swoich kwalifikacji, potencjału, a nie tylko pozostawali tutaj bezczynnie i oczekiwali na możliwość powrotu do ojczyzny. - Może to być z korzyścią dla wszystkich zainteresowanych, bo liczba uciekinierów sięga już 3 mln. To ogromny wysiłek dla całego polskiego państwa. Bez współpracy z samorządami i zaangażowania samorządów oraz obywateli trudno będzie poradzić sobie z tą sytuacją w dłuższej perspektywie. Odebranie części kompetencji powiatom, starostom wydaje mi się niebezpiecznym manewrem. Możecie stworzyć państwo dobry przykład, że samorządy powiatowe są w stanie najefektywniej tego typu środki wykorzystać i pokazać, jaki może być model współpracy z gminami na terenie każdego powiatu. Będziecie w stanie stworzyć namiastkę rozwiązań systemowych w skali lokalnej. Mam nadzieję, że ta pomoc będzie skuteczna i efektywna - dodał **Marcin Jabłoński**.

Lubuski model współpracy godny naśladowania

W imieniu starostów głos zabrał **Henryk Janowicz - przewodniczący Konwentu Powiatów Województwa Lubuskiego i starosta żagański**. Podkreślał, że najważniejsza jest dobra współpraca samorządów na każdym poziomie. Województwo lubuskie ten model wypracowało już wiele lat temu. W ubiegłym roku z samorządu województwa powiaty otrzymały wsparcie na walkę z pandemią, w tym na pomoc uchodźcom, których jest w Polsce najwięcej. - Dajemy sobie radę, duży w

tym udział zwykłych obywateli i samorządów. Nie ma paniki, nienawiści, potrafimy funkcjonować na wszystkich szczeblach. Mamy dobrze działający zarząd województwa, dobrze działające powiaty, każdego starostę oceniam bardzo wysoko, jest też wielu wspaniałych wójtów i burmistrzów. To bardzo dobrze funkcjonuje. Docierają do mnie głosy z całej Polski, że model wypracowany w naszym województwie jest godny naśladowania. My potrafimy działać, wiemy jak i na co te pieniądze przeznaczyć. Nie ma źle wydanych środków, złych decyzji. Ta współpraca jest i będzie – mówił **starosta**.

Waldemar Sługocki, poseł na Sejm RP oraz wiceprzewodniczący sejmowej Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej także zwrócił uwagę na fakt, że samorząd województwa potrafił zbudować formułę bardzo dobrej współpracy z powiatami: - Po raz drugi ta współpraca jest godna zauważenia. Może nie są to gigantyczne pieniądze, ale po 500 tys. zł na walkę z kryzysem uchodźczym, a wcześniej po 500 tys. zł na funkcjonowanie ochrony zdrowia w okresie pandemii, to są ważne środki finansowe.

Jak wskazywał poseł, ważniejsze od pieniędzy jest podejście, które jest godne naśladowania dla innych regionów, gdyż w kontekście kryzysowych sytuacji i wyzwań jest to niezwykle ważne. - Na Ziemi Lubuskiej potrafimy ze sobą rozmawiać i przyjmować rozwiązania, które budują konsensus i nie rodzą ognisk zapalnych - mówił.

Poseł podziękował za pomoc uchodźcom udzieloną przez przedstawicieli samorządów jak i wszystkich Lubuszan. Największy ciężar przyjęcia uchodźców z Ukrainy wzięła na siebie Polska. Polacy nie są obojętni na krzywdę zaprzysiężonego narodu. - Dziękuję za to, że potrafimy w tym trudnym czasie tak pięknie się solidaryzować i pomagać. To zauważane jest nie tylko w Unii Europejskiej, ale i na całym świecie. Zauważają to najwięksi przywódcy największych mocarstw - dodał poseł.

W. Sługocki stwierdził także, że obecna sytuacja przerosła państwo polskie w sensie instytucjonalnym. Dodał, że w trzech kategoriach potrzebne są działania systemowe: w zakresie prawodawstwa, sferze organizacyjnej oraz finansowej.

Poseł podkreślił, że konieczne jest powołanie w Polsce symbolicznego Urzędu ds. migracji i stałego funduszu, aby interweniować i w miarę potrzeb zwiększać go o odpowiednią skalę, wtedy kiedy będziemy mieli do czynienia z migrantami, nie tylko z Ukrainy. - O wiele łatwiej byłoby gdybyśmy taki urząd mieli przetestowany w sytuacji, kiedy skala migrantów w Polsce była odpowiednio mniejsza, znikoma, a takie fale migracyjne już za nami - dodał parlamentarzysta.

Na koniec poseł podkreślił, że pięknie potrafiliśmy się zintegrować i pomagamy 3 mln uchodźców z Ukrainy, a baliśmy się uchodźców z Syrii. - To taka sama wojna i te same pociski spadały. 8 tys. uchodźców, zatem przypadłyby cztery osoby na gminę. Myślę, że żaden kataklizm by nam nie groził. To jest czas na zrobienie rachunku sumienia. Zastanówmy się od czego zależy nasze człowieczeństwo. Od koloru skóry, wyznania? - pytał poseł.

